



# Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 43 mk., kwartalnie 21 mk., miesięcznie 8 mk. z odrośnięciem do domu lub poczty pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wietusiu, Zdunskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 6 wieczór; w niedziele i święta do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 8 do 10 wiecz., Redaktor przyjmuje od 6 do 7 wiecz. „G. Ł.” wychodzi codz. o g. 6 rano, w poniedziałki i dni poświęcone o g. 9 po poł.

OGŁOSZENIA: Nadstawione przedrukami i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologia — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobnie ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

pod dyrekcją: Fr. Rychnowski-go.

Dziś,  
26 listopada

„NA ZAWSZE”

Satuka w 4-ach aktach L. R. dia.  
Na dochód Samopomocy  
Koleż. przy szkole im.  
Orzeszkowej.

## W aktualnej sprawie.

Sprawa żydowska w Polsce staje się coraz bardziej palącą, coraz jaskrawiej wypływająca na tle rozlicznych zagadnień, które na progu nowego życia państwowego muszą być rozwiązane. Napiecie sprawy coraz bardziej się podnosi, atmosfera staje się duszna i przeludowana złowróżbnymi prognostykami możliwych wstrząśnień.

Tymczasem społeczeństwo milczy i nie reaguje. Naprawdę oczekuje się na jakiś głos poważny, któryby rzeczowo ujął całościowo sprawę żydowską na ziemiach polskich i dał realny jakiś projekt wybrnięcia z uciążliwej sytuacji.

Aż do dziś bardziej, niż kiedykolwiek należy dążyć do wyjaśnienia stosunków polsko-żydowskich, należy zbadać sytuację obiektywnie i próbować dróg pomysłowych załatwienia sprawy. Nierozważnie i szowinizm podadzą lekarstwo, ale rzeczowe i spokojne rozważanie różnorodnych możliwości.

Znajdujemy się w przededniu zwołania pierwszego konstytuancy, która położy fundament pod gmach państwa polskiego. Ze względu na sytuację wewnętrzną i międzynarodową państwa będzie rzeczą, aby z całą siłą nie wybuchnęły tam anagnizmy narodowe, by mimo różnic partyjnych jedna myśl ożywiła w wszystkim konieczność trwałego ugruntowania demokratycznego państwa, posiadającego szanse pomyślnego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Sejm urządzający tym łatwiej i sprawniej wywiąże się z zadania, im pewniej skryształują się sady w społeczeństwie, im opinia publiczna bardziej się skonsoliduje, a miejsce rozdrążeń się skonsolidującej, rozsądne poglądy.

Prasa polska winna zerwać z polityką abstynencji. Wszelkim wiadomo, że kwestia żydowska w Polsce istnieje, i wobec tego musi być rozwiązana, inaczej stanie się przyczyną nieustannych swarów. Społeczeństwu należy na tym, by sprawa ta pozostała wewnętrzną, by nikt zewnątrz nie wtrącał się do jakichkolwiek kwestii na terenie Polski.

I dlatego właśnie, podejmując i proponując rozwinięcie dyskusji w sprawie żydowskiej, jesteśmy zdania, iż w interesie narodowym leży podjęcie sprawy już teraz. W ten tylko sposób pokrzyżować można zakusy żywiołów wrogich idei polskiej, które starają się zaagitować przeciw nam opiniję europejską i widmem zmyślonych lub przesadzonych krzywd, jakie się żydom rzekomo dzieją, spowodować interwencję obcą.

Iu merito kwestii wejdzemy narazie tylko pobieżnie, zarysowując jedynie szkice myśli. Wnioski ostateczne, zgłębienie poszczególnych momentów sprawy — to może być dopiero owocem dłuższych i wszechstronnych rozważań.

Jako punkt wyjścia przyjąć należy

ostatnią odezwę rządu ludowego. Deklaruje ona: „Chcemy zapewnić warunki spokojnej, politycznej dla całego narodu pracy twórczej wszystkim obywatelom państwa polskiego bez różnicy pochodzenia i wyznania. W dziedzinie równoprawnienia obywatelskiego Polska, w myśl najchlubniejszych tradycji dawnej Rzeczypospolitej z jej tradycją wyznaniową, nie może dać się ubiec żadnemu z najbardziej oświeconych państw zachodu. To też będziemy z całym naciskiem tępić te ograniczenia prawne poszczególnych odłamów ludności, któreśmy odebrali w spadku po zaborcach i zapobiegać wszelkim waśniom i walkom na tle wyznaniowym i narodowym”.

Trudno w jasniejszych i dobitniejszych słowach określić przy tym program lewicy w stosunku do sprawy żydowskiej w Polsce. Stanowisko to jest zupełnie zrozumiałe wobec ideologii rządu i jego pokrewieństwa z panującą w całej Europie duchem czasu.

Nikt w tym obozie nie myśli dziś, ani mówi o utworzeniu z Polski dawnej Rosji lub Rumunii, wszyscy zgadzają się na zupełne równoprawienie żydów, jako obywateli kraju. Ale punkt ciężkości sprawy wcale nie tu spoczywa. Spoczywa on w praktycznym przeprowadzeniu zasady oraz w pewnych uroszczeniach poszczególnych odłamów żydowskich, o których odeszła wcale nie wspomina.

Równoprawienie teoretyczne bynajmniej jeszcze nie świadczy o praktycznym, czego dowodem Niemcy, które w swej armii poddawać pokój nie liczyli ani jednego żyda, a nawet Francja. Animoze narodowościowe należą do świata tych zwąsek, których nie można usunąć przy pomocy papierowych paragrafów. Konieczna jest natomiast głęboka reforma trybunału, wymagająca nie jednego lat dziesiątka i podporządkowania się obu stronom, a przede wszystkim żydów, pewnym jasno sformułowanym warunkom ze względu na bezpieczeństwo polityczne i ekonomiczne Polski.

W każdym razie droga nie prowadzi przez zajadłą prasę żargonową, przez całą kampanię nacjonalistyczną, przez iskrowe depeche żydowskich „rad ludowych”, przez odmowę poparcia ze strony prasy żydowskiej polskiej pożyczki państwowej i przez obojętne przyglądanie się tworzeniu wojska.

Ale też nie prowadzi przez odezwy „panów Orskich” i anonimów, przez niegodne imienia polskiego i dwudziestego wieku podjudzania, przez wykroczenia przeciw porządkowi i okrzyki, które podczas ostatniej manifestacji stronnictwa nacjonalistycznego w Warszawie aż uspakając musiał poseł Korfanty, apelując do zgody i zaniechania waśni w chwili, gdy naród zdobyć się musi na najwyższy wysiłek swej energii.

K. J.

## Wojska polskie przekroczyły Bug.

Warszawa, 25 list. (P. A. T.)

Wedle źródeł przekazanych przez wczoraj

linje Bugu, udając się w kierunku wschodnim. Na prawej stronie Bugu zajęte Sycmiatycze. Z Konstanczyna Niemcy usunęli się, wkroczyło tam wojsko polskie, witane przez ludność entuzjastycznie.

## Utarczki z rusinami.

Kraków, 25 listopada.

Wedle nadeszłych donosów wiadomością przez wojska polskie. Sarno miasto, jak i jego najbliższe okolice znajdują się w polskim posiadaniu. Wobec wielkiego braku tam żywności wysłano z Krakowa pociąg aprowizacyjny. Pod Uszczykami, na linii kolejowej Bancho-Sambor, oddział wojsk polskich zdobył ukraiński pociąg pancerny wraz z armatami i karabinami maszynowymi. Polskie posterunki wojskowe na bardziej wysunięte w kierunku wschodnim znajdowały się wczoraj w Fersenkowce. Linja kolejowa Lwów-Przemysł jest uruchomiona. Komunikacja natrafia jednak na pewne przeszkody ze strony uzbrojonych band chłopskich. Onegdaj zajęli ukraińcy Bełzec. Wysłano tam polskie wojska.

## Wojska polsko-amerykańskie do Poznania.

„Goniec Warszawski” donosi:

Droga przez Pragę Czeską doszła wiadomość, którą zszereżyliśmy z wiarygodnego źródła, jakoby dywizja polsko-amerykańska, znajdująca się na froncie zachodnim pod komendą gen. Hallera, skierowane już było do Hawru, celem przewiezienia ich do Gdańska. Wojska te mają wkroczyć do Książki Poznania i na Śląsk. Sędzią głową kwartery gen. Hallera byłby stary gród królewski Poznań. Liczebność dywizji wraz ze wszystkimi rezerwami wynosiła ma około 70,000 ludzi. W armii polskiej znajduje się kilku generałów, oraz wielu oficerów różnych stopni narodowości amerykańskiej, angielskiej i francuskiej.

Wraz z wojskiem udaje się także do Polski reprezentacja Komitetu Narodowego w Paryżu.

## Rekonstrukcja gabinetu.

Warszawa. „Kurier Warszawski” donosi:

Przedstawicielstwo galicyjskiego stronnictwa ludowego informuje: Ludowcy w delegat uchwał krakowskich przez swych delegatów Witosa i Kędziora domagają się rekonstrukcji gabinetu w tym kierunku, aby utworzyć gabinet międzydzielnicowy złożony z przedstawicieli stronnictwa ludowych, robotniczych demokratycznych. Domagają się przytem uwzględnienia zaboru pruskiego. W tym celu przeprowadzili pertraktacje z prezydentem ministrów i komendantem Piłsudskim. Komendant prosił ludowców by objeli rolę pośredniczącą między gabinetem a posłami Wielkopolskimi.

## Żądania ludowców.

Warszawa. Na wspólnej naradzie byli obecni, premier Moraczewski, komendant Piłsudski oraz posłowie Wielkopolski. Ludowcy popierają żądania Śląska Cieszyńskiego co do udziału w rządzie. Tutajże zjednoczone stronnictwa ludowe działają wspólnie z ludowcami galicyjskimi. Ludowcy sformułowali swoje żądania w następujący sposób: rekonstrukcja gabinetu wedle następującego klucza: 1) Socjaliści otrzymują 1/3 tek, 1/3 ludowcy i jedna trzecia pozostaje do rozdania między przedstawicielami poznańskimi, Śląska i ewentualnie fachowców. 2) Zmiana polityki zagranicznej. 3) Reorganizacja sił zbrojnych w duchu zupełnej jednolitości wojska.

## Komendant Warszawy.

Warszawa, 25 listop. (P. A. T.)

Komendantem miasta, mianowany został pułkownik Zawadzki, były oficer austriacki. Pułkownik Minkiewicz, dotychczasowy komendant miasta, obejmuje dowództwo pierwszej brygady.

## Uwolnienie ks. Michałkiewicza.

Berlin, 25 listopada. (P. A. T.)

Aresztowany w czercu r. b. przez niemieckie władze okupacyjne administrator cjece i wileńskiej ks. Kazimierz Michałkiewicz, został obecnie uwolniony. Ks. M. internowany był w klasztorze Benedyktynskim nad Renem. Kilka krotne staranie ks. Michałkiewicza oraz innych wpływowych osób o uwolnienie go, były bezskuteczne, wobec nieprzejednanego stanowiska generała Ludendorfa i wielkorządcy wileńskiego, księcia Izenburga. Dopiero rząd obecny uwolnił ks. Michałkiewicza. Ks. Michałkiewicz przyjechał do Berlina, skąd koleją udał się do Wilna.

## Dowóz towarów dla Polski.

Warszawa, (P. A. T.)

Starania o dowóz żywności, manufaktury, obuwia, tkanin i t. p. z zagranicy do Polski są podobno na dobrej drodze. Dowóz ma nastąpić głównie z Anglii, Ameryki, Japonii i niektórych krajów europejskich. Dla zawarcia umowy ostatecznej jadą do Londynu Eustachy Szyszakowski z ramienia rządu, dr. Hiski z ramienia władz miejskich, pan Janasz z ramienia Rad Opiekunich i pan Mielczarek referent ministerstwa aprowizacji.

## Końiec zawieszenia broni z Węgrami.

Budapeszt 23 listopada.

Dzienniki donoszą: Poseł węgierski w Wiedniu wręczył postowi szwajcarskiemu notę rządu węgierskiego, wystosowaną do państw koalicyj, która to nota powołuje się na to, że zawieszenie broni upływa już 4 grudnia. Wzywając broni upływa już 4 grudnia. Wzywając broni upływa już 4 grudnia. Wzywając broni upływa już 4 grudnia.

Jakkolwiek dzisiaj przywrócenie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych nie jest jeszcze możliwe, to przecież wyjaśnienie wielu spraw dyplomatycznych wydaje się koniecznym.

## Insbruk obsadzili włosi.

Insbruk 25 listopada.

Wkroczyli tutaj wojska włoskie, liczące kilkuset ludzi. Oddział składał się: konnicy, piechoty i automobilów pancernych. Wkroczenie wojsk włoskich odbyło się bez wypadków.

Ze strony miarodajnej informują, że wkrótce przybędzie do Tyrolu 15000 wojsk włoskich, celem obsadzenia obszaru między Hal a Ziry, na którym to obszarze znajdują się uchodźcy włoscy w większej liczbie.

W samym Insbruku ma stać załoga włoska w sile 5000 ludzi.

## Wyprawa do niemieckich obszarów Czech.

Z Pragi donoszą do „Acht Uhr Blatt” z dobrze poinformowanego źródła, że czeski minister obrony krajowej, Kłoface,

wpracował plan wyprawy wojskowej niemieckich obszarów w Czechach. Ekspedycja ta ma być dokonana przy pomocy 2 dywizji czesko-słowackich. Dywizje te znajdują się obecnie w Udine.

**Nadużycia w Burgu.**

„Reichspost“ w artykule osobnym uderza na oficera, który objął straż w Burgu, cesarskim. Z uszczerbkiem dzieł i rodzin osób, należących do funkcjonariuszy, mieszkających w dawnej siedzibie cesarza, wymuszają dla siebie mleko do kawy i trzykrotnie dziennie mięsne potrawy. Oficerowie ci wymuszają to z przydziału, przeznaczanego dla personelu dworskiego w liczbie 1200 osób. „Reichspost“ uderza także na oficera za to, że urządza orgie w Burgu, a ze stajni dworskich gina koca i uprzęży. Urząd dla spraw rolniczych austriacko-niemiecki rozpisuje licytację na obszarze Burgu. „Reichspost“ demaga się o powołanie komisji dla ustalenia tytułu własności inwentarza dworskiego.

**Zakaz używania alkoholu.**

Amsterdam, 24 listopada. Rada narodowa zabroniła podawania szynku napojów alkoholowych.

**Protest rządu niemieckiego.**

Biuro Wolfa donosi: Do rządów państw nieprzyjacielskich wystosowano następującą notę:

W ufnosci do zasad ogłoszonych przez prezydenta Wilsona co do sprawiedliwego pokoju zwrócił się naród niemiecki do prezydenta stanów Zjednoczonych o pośrednictwo w sprawie zawieszenia broni. Zamiast jednak prawa i pragnienia pojednania narodów w przyszłości, zawieszenie broni przyniosło nam pogwałcenie i zniszczenie. Warunki zawieszenia broni nie stanowią pomostu do pokoju, lecz prowadzą do nowej wojny innymi środkami. Warunki zawieszenia broni nie przyniosą światu upragnionego pokoju. Chcąc one uniemożliwić stan pokojowy w Niemczech i chcą kraj ciężko doświadczony wydać na tęp chaosu i anarchji.

Jeżeli twarde warunki zawieszenia broni byłyby uzasadnione koniecznością, aby państwa niemieckiemu uniemożliwić środki nieprzyjacielskie, to było to zbyt ciężkie, gdyż nasi nieprzyjaciele w międzyczasie przekonali się, że trwanie do nie ma racji bytu, gdyż naród niemiecki nie chce wojny nanowu podejmować i nie może.

Rzesza niemiecka w utrzymaniu twardego warunków zawieszenia broni widzi zamach na zasady cywilizacji i musi wyznać z tego wniosek, że rządowi koalicji nie chodzi o nic innego, jak tylko o pogwałcenie i zniszczenie narodu niemieckiego. N tymczasem po zakończeniu rokowań o zawieszeniu broni rząd niemiecki zwrócił się ponownie do prezydenta stanów Zjednoczonych o możliwie szybkie doprowadzenie do rokowań nad pokojem preliminarznych.

Dotąd rząd niemiecki nie ma odpowiedzi kiedy ostatecznie rządy koalicji przystąpią do dzieła pokoju.

Naród niemiecki zaczyna obawiać się, czy po za tą zwłoką nie kryje się zamiar nieprzyjaciela popchnąć wojska niemieckie do gwałtu przez niewypełnienie warunków zawieszenia broni, a prz za to stworzyć tytuł do prowadzenia dalszej wojny.

Jeżeli pokój ma być zawarty jako pokoj sprawiedliwy, to należy uprzedzić ostrzegając kongresu pokojowego w kwestiach prawnie spornych. Wobec tezy, postawionej przez prezydenta Wilsona rząd niemiecki musi stwierdzić, że rząd francuski podjął w Alzacji i Lotaryngji zarządzenia, które podobnie jak i postępowanie polaków w obszarach wschodniej granicy Niemiec oraz zarządzenia niemieckich części składowych byłej monarchji austro-węgierskiej w stosunku do Niemiec są niezem innym jak tylko próbą przesądzenia siłą rozstrzygnięć kongresu pokojowego.

Przeciw wszystkim tym usiłowaniom jakoteż przeciw odwołaniu zawarcia pokoju rząd niemiecki zakłada najostrożniejszy protest.

Naród niemiecki można przemijając pogwałcić, ale nie przestanie on nigdy praw swoich dochodzić.

podpisano Dr. Solf, sekret. stanu spraw zagranicznych

**Nota Rusinów do prezydenta Wilsona.**

Wiedeń 25 listopada.

„Der Morgen“ donosi: Rusini wystosowali do prez. Stanów Zjednoczonych następującą notę:

Dnia 19 paźdz. r. b. ukonstytuowało się państwo ukraińskie na tych obszarach dawnej Austrii, które są zamieszkałe przez Rusinów. Staraliśmy się skrupulatnie o w skład państwa ukraińskiego nie wchodzić obszarów prócz tych,

na których większość stanowią ukraińcy. Na tych obszarach stara się ukraińska rada narodowa o utrzymanie porządku i potępiła energicznie wszystkie nieludzkie czyny i nadużycia władzy.

Rozgoryczenie i oburzenie ludności ukraińskiej wzrasta się jednak coraz bardziej, gdyż polska komisja likwidacyjna w Krakowie w imieniu rządu warszawskiego i widocznie w cichym porozumieniu z b. cesarzem Austrii, który w ten sposób chce zapewnić sobie korony polską, dąży do aneksji całej Galicji, a zatem także i obszarów ukraińskich t. j. obszarów Galicji wschodniej za Sanem i Lempkowszczyzny. Własnymi naszymi siłami, nie jak informuje polski rząd warszawski pana, panie prezydencie, obcemi bronimy naszych obszarów Galicji.

Obecnie zaś usiłują wojska polskie wysłane przez rząd warszawski podbić nas znowu pod obce panowanie. Z drugiej zaś strony Rumuni zajęli całą Bukowinę i te obszary na Bukowinie, na których przebiega ludność ukraińska.

Jedno i drugie pozostaje w przeciwieństwie z zasadami wyuszczonej przez pana prezydencie.

W narodzie naszym niema gruntu podanego dla bolszewizmu i anarchji. Bolszewizm u nas byby chyba wynikiem rozpaczki, która musiałaby wybuchnąć, gdyby zwycięska demokracja zachodniej Europy opuszczała naród ukraiński w tej ciężkiej chwili.

podp. prezes rady narodowej ukraińskiej dr. Petrusiewicz.

**Opis odsieczy Lwowa.**

(Skreślił uczestnik walki).

Dnia 13 b. m. doszedł rozkaz Komendanta do wiadomości pułkownika Tokarzewskiego (b. kap. I Brygady „Karasiwicz”), aby oddziały polskie, znajdujące się w pobliżu Lwowa, wyruszyły na odsiecz. Podpułkownik Tokarzewski miał do rozporządzenia te oddziały I Brygady, które zdobyły Przemysł. A teraz, gdy gruchnęła wieść, że jest Komendant, że On wydał rozkaz do oddziału „Karasia” zaczął zewsząd napływać rozproszony żołnierz I Brygady. Ściągały pośpiesznie „łazikujące dubinasy”, garnęli się do swoich wypróbowani w bojach „zuchowaci” z 5 pp. z rządu tych, którzy jednym skokiem zdobyli most pod Przemysłem i zarzucili ręcznymi granatami okopy rusińskie. Wyleciał w kierunku Lwowa areoplan, a siedzący w nim lotnik rzucił tęsknie wyczekującym odsieczy rodakom kartki z krótkim, ale mocnym wezwaniem: „Bracia! Wyrwajcie! Pomoc bliska Idzie I Brygada”.

Z uzupełnionymi oddziałami, które zdobyły Przemysł, z szwadronem kawalerji pod dowództwem rotmistrza Jabłońskiego (1 p. ułanów Brygady Piłsudskiego) i 2 baterjami artylerji pod dowództwem doświadczonego Knalla-Kownackiego (I Brygada) wyruszyli 18 b. m. z Przemysła pociąg opancerzony, celem zbadania linii kolejowej. Wieczorem tegoż dnia z pociągu sygnalizowano, że przed nim i za nim tor kolejowy jest uszkodzony. Było to dziełem band ruskich, już skupiających się dokoła pociągu, który przedstawiał sobą małą forteczkę, zaopatrzoną w armatki i karabiny maszynowe. Przygotowane na tę ewentualność oddziały saperów 5 pp. („zuchowaci”) wyruszyły pod osłoną kompanji piechoty, by szybko naprawić linię komunikacyjną. Reszta oddziałów częściowo załadowano do 6 pociągów, częściowo zaś użyto do ochrony naprawionej linii kolejowej. Kawalerja rozeszła w obie strony silne patrole wywiadowcze, ścierające się systematycznie z oddziałami regularnymi i uzbrojonymi bandami rusińskimi.

Dopiero nad ranem 19-go ruszył cały transport naprzód, poprzedzony lotnikami, zaopatrzonymi w bomby i karabiny maszynowe. Mimo wszelkich zarządzonych środków ostrożności Rusini zdołali uszkodzić ponownie tor. Czynili to kilkakrotnie, tak, że transport musiał się wylądowywać i maszerować podczas, gdy saperzy bezustannie w ciągu całej drogi naprawiali tor.

Zewsząd słychać było strzały. To patrole piesze i konne tępiły bandy, kryjące się po drogach i lasach i utrudniające niezmiernie pochód. Dnia 20-go oddziały podpułk. Tokarzewskiego dotarły do Lwowa.

Za temi idą dalsze prowadzone przez generała Roję.

(„Nowa Gazeta”).

**Wiadomości polityczne**

W piątek odbyła się narada prezydenta ministrów i ministra skarbu z finansistami w sprawie realizowania pożyczki wewnętrznej, która w dniach ostatnich, jak wiadomo, dość słabo jest pokrywana. Finansisci oświadczyli prezesowi ministrów, że, zdaniem ich, dopóki nie zostanie utworzony gabinet koalicyjny, na dobry wynik pożyczki liczyć nie należy. Prezes ministrów odpowiedział, że sfinansowanie pożyczki nie jest sprawą polityczną, lecz operacją pieniężną, opartą na podstawach realnych; że pieniądze idą nie na potrzeby gabinetu, lecz na potrzeby ojczyzny; gabinet koalicyjny jest utrojony, gdyż nie ma czynnika, któryby zdołał ciała takie skleić. Zresztą rządowi jest wszystko jedno, czy finansistom gabinet się podoba, lub nie podoba. Jeżeli realizacja pożyczki będzie zbyt długo trwała, to rząd będzie musiał myśleć o d. r. zym zasiłku dla skarbu, co jest w chwili obecnej niezbędne. Jedną w tej mierze uchwała zapadła, druga zapadnie wkrótce.

W dalszej dyskusji ton pertraktacji zmienił się, a wynik, jak nam oświadczone ze strony urzędowej, uważać należy za dodatni.

Na początku narad bankierzy podnieśli sprawę zmiany kuponów na walutę rublową, na co ministerjum przystało.

**Pod rozkazami komendanta**

Dzienniki krakowskie ogłaszają rozkaz generała Gologórskiego, który oświadcza: Obejmując komendę Galicji, Śląska i powiatu olkuskiego, Będzina i Dąbrowy Górniczej witam we wszystkich wolnych synów niepodległej Polski i wzywam abyście, w imię Najwyższej Służby narodowej, spełniali wasze obowiązki, tak jak tego wielka chwila od wszystkich synów ojczyzny wymaga. Ja przyrzekam, że na równi z wami stać będę twardo i niezłomnie na straży praw i obowiązków żołnierza polskiego i spełniać będę powierzoną mi funkcję przez naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego z poddaniem się i radością.

**Z Warszawy.**

**Arceybiskup Kakowski kardynałem.**

Pisma szwajcarskie donoszą, że arceybiskup warszawski, ks. Kakowski ma zostać w czasie najbliższym kardynałem.

**Wroga manifestacja.**

W sobotę przed hotelem Bristol, gdzie zamieszkał przedstawiciel rządu niemieckiego, wraz ze swem otoczeniem, złożonym z dwudziestu kilku osób, odbyła się manifestacja, domagająca się natychmiastowego opuszczenia Warszawy przez posła niemieckiego.

Demonstracja tak dalece wystraszyła Niemców, że wyposzyła ich z zajmowanych pokojów, w których w ciągu dnia piątkowego przyjmowali gościnnie niektórzy z pośród swych przyjaciół warszawskich, spieszącymi skwapliwie na powitanie przedstawicieli pruskich.

Naza utrż od wczesnego rana przed hotelem Bristol zaczęły się znów gromadzić tłumy, demonstrujące przeciwko pobytowi poselstwa niemieckiego w murach Warszawy.

Podobno poselstwo niemieckie przeniesione ma być do gmachu państwowego przy ul. Miodowej nr. 22.

**Wise inteligencji.**

W niedzielę w sali teatru polskiego odbył się wiec w sprawie Rad inteligencji pracującej. Referat o konieczności powołania do życia Rad inteligencji pracującej wygłosił p. Szpotkański.

Inteligencja pracująca jest odłamek ludu pracującego, który teraz wszędzie obejmuje władzę. Powinna być zorganizowana, powinna chronić kulturę narodu. Nie może być partyjna, ale i nie reakcyjna. Jeśli inteligencja nie wytworzy zwartej, silnej organizacji, to w tej burzy dziejowej, jaka nawiedza i Polskę, cały dobytek nasz kulturalny może zamienić się w gruzy.

Przemawiali pp.: Sieroszewski, Domanowicz, Zelwerowicz, Studnicki i Lypaciewicz.

Na zakończenie zabrał głos p. Szpotkański, omawiając cele i zadania Rady inteligencji pracującej



PREZYSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno

Po tem przemówieniu uchwalono następującą rezolucję:

„Zwołany przez Stronnictwo Niezawisłości Narodowej w dniu 24 b. m., w Warszawie, wiec inteligencji pracującej, po omówieniu ogólnej sytuacji politycznej i dokonywanych zmian w ustroju społecznym, uchwala:

1) Powołać do życia Radę Inteligencji pracującej. W tym celu wiec wzywa inteligencję pracującą do stawiania w szeregu organizacji, mającej na celu powołanie do życia Rady Inteligencji.

2) Zadaniem Rady będzie obrona interesów zawodowych inteligencji, rozszerzenie organizacji na prowincję, obudzenie poczucia solidarności, oraz kierownictwo w walce wyzwoleniczej, którą ogłasza inteligencja pracująca zgodnie podjąć powinien dla obrony spraw swoich, oraz praw myśli i kultury polskiej, której inteligencja prze ewszystkiem służy.

Zebrała na wiecu inteligencja stwierdza swą solidarność z wyzwoleniczym ruchem najszerzszym warstw ludowych i pragnie z tym ruchem współdziałać.

Zebrańie wyraża uznanie Tym. Rządowi Ludowemu, stojącemu na straży dążeń demokracji, obrony niezawisłości i zjednoczenia ziem polskich”.

**Demonstracje niedzielne.**

W ubiegłą niedzielę już o godz. 11 rano odbył się szereg wieców robotniczych w rozmaitych dzielnicach miasta.

O godz. 12-iej w południe na plac Saski zaczęły nadejść pochody, plac zapełnił się kilkutysięcznym tłumem, pierwszy przemawiał dr. Jodko, następnie radny miejski Barlicki, tow. Reges ze Śląska austriackiego i in.

O godz. 1 sformował się olbrzymi pochód, który ruszył ulicami Królewską, Kr. Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Jerozolimskimi, Marszałkowską do Pl. Teatralnego.

Przed ratuszem wygłosił przemowę dr. Jodko, wskazując konieczność zmiany ordynacji wyborczej do Rady miejskiej, usunięcia magistratu działającego i zaprowadzenia władz miejskich, wybranych przez powszechne głosowanie.

Następnie zatknięto na balkonie ratusza czerwony sztandar.

**Uchwały adwokatów przys.**

Na zebraniu adwokatów przysięgłych w Warszawie postanowiono zwrócić się do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o zamknięcie natychmiastowe wszystkich biur posad prawnych; zatwierdzone statut zapewnijający min. dopuszczanie kobiet do zawodu obronnego. Postanowiono zażądać od okupantów, którzy, z jawnem pogwałceniem konwencji haskiej, nałożyli na polską inteligencję zawodową kontrybucję pod nazwą Dodatku repartacyjnego, pobieranego od dochodu nawet przedwojennego i nie czekając wyników windykacji ściągali kontrybucję przemocą z kas miejskich, — zabezpieczonych zwrotu krajowi wyznaczonej milionowej kontrybucji i przeznaczenia 1/4 jego na skarb narodowy, a 1/4 na kapitał żelazny dla wdów i sierot po adwokatach.

**Kto stawiał największy opór?**

Przy obejmowaniu od Niemców instytucji powiatowych przez zbrojne organizacje polskie, naczelnicy powiatów (landraci) stawiali zacięty opór przy rozbrajaniu i nie dopuszczali do zajmowania ich kancelarij i mieszkań. O mieszkaniach zwłaszcza staczano formalne walki, a to z tego powodu, że w domach landratów znajdowały się całe

szkierze produktów spożywczych. Pod-  
czas obuwania landraci zagospodarowa-  
nie nalezy. Każdy z nich posiadał  
po kilka krów, hodował świnię i drób  
i posiadali zapasy różnych rekwirowa-  
nych materiałów włóknistych. Pozosta-  
wione zapasy i inwentarz przeznaczane  
są na rzecz instytucji dobroczynnych  
lub organizacji wojskowych.

## KRONIKA.

### - Z Komisji przeglądowej W. P.

W dniu wczorajszym stanęli do  
przełomu uczniowie dwóch najwyższych  
klas tutejszych gimnazjów i obu szkół  
handlowych, w liczbie około 50, z któ-  
rych 31 uznanych za zdolnych, odesłano  
do Legji Akademickiej w Łodzi.

Ogółem przegląd wczorajszy liczył  
102 ochotników, w tem 69 zdolnych.

### Polskie marki pocztowe.

Z dniem 17-go b. m. zarząd  
poczty puścił w obieg marki polskie  
przerobione przez odpowiednie na-  
druki z projektowanych swego czasu,  
nieprzyjętych przez władze niemieckie,  
marek miejskich.

### - Wyprawa b. policjantów.

Delegacja ministerium skarbu wy-  
płaca należności b. policjantom policji  
niemieckiej.

Wczoraj otrzymali wynagrodzenie  
policjanci 6, 8 i 9 rewirów.

### - Z „Domu Uchodźców”

W zorganizowanym przez Wydział  
Dobroczyńności Publicznej „Domu dla  
Uchodźców”, Miłsza 51, udziela się co-  
dziennie opieki i posiłku 250 do 300  
jeńcom i robotnikom, powracającym z  
Austrii i Niemiec. Porady lekarskiej  
udziela dwa razy dziennie dr. Osiecki,  
w ambulatorjum stale są czynne dwie  
pielęgniarki Chrześcijańskiej Sekcji Ko-  
biet.

W najbliższych dniach otwarte zo-  
stanie „Schronisko dla Bezdomnych”  
przy ul. Karolewskiej № 51 dla tych,  
którzy po powrocie do Łodzi nie znaj-  
dują swych rodzin i pozostają chwilowo  
bez dachu nad głową.

Pozatem Wydział Dobroczyńności  
Publicznej wydaje na stacji Łódź-Ka-  
liska ciepłą strawę przejeżdżającym do  
Warszawy jeńcom i robotnikom.

Ponieważ dowożenie obiadów do  
baraków kolejowych przy ul. Benedykta  
jest bardzo niewygodne, a w przeciągu  
doby przejeżdżają przynajmniej cztery  
pociągi jeńców w kierunku Warszawy—  
Wydział Dobroczyńności po porozumie-  
niu się z Komitetem Taniach Kuchni,  
urządza stałą kuchnię, która, po zawi-  
adomieniu telefonicznym o wyjściu po-  
ciągu z Kalisza i ilości powracających  
jeńców, będzie przygotowywała odpo-  
wiednią ilość porcji ciepłej zupy i  
chleba.

Przy rozdawnictwie obiadów czyn-  
ną się stale przedstawicielki Koła aka-  
demickiego pogotowia wojennego Po-  
lek, które urządziła stałe dyżury na sta-  
cji Łódź-Kalisza.

Panie te zajmują się bardzo gorli-  
wie nieszczęśliwymi jeńcami i robotni-  
kami i, poza dyżurami, na stacji kolejow-  
wej, obejmują nadzór nad domami przy  
przy ul. Miłsza 51 i Karolewskiej 51.

Stale rozdawnictwo posiłku na sta-  
cji Kaliskiej rozpoczyna się od środy  
dnia 27 b. m.

### - Kontrola sklepów.

Onegdaj od 10 do 12 w południe mi-  
licjanci przeprowadzili kontrolę sklepów i  
zakładów w celu przekonania się, czy  
przestrzegane jest rozporządzenie naczel-  
nika milicji o zamykaniu sklepów w nie-  
dziele od 10 do 12 przed południem i w in-  
ne dni świąteczne.

### - Napad bandycki.

Wczoraj o godz. 8 1/2, przed południem  
na ulicy Południowej № 12 dokonano na-  
der śmiałego napadu bandyckiego w mie-  
szkanie Szmula Elij Rapaporta. Do R,  
wkroczyło 5 bandytów, żądając wydania  
im gotówki.

Jeden z napastników miał na głowie  
czapkę żołnierza rosyjskiego.  
Bandyta zrabował 12,000 rb. 6,000  
koron i 300 rb. bonami. Uciekając na-  
pustaczy rozdzielił się na dwie partie, 2  
uciekło ulicą Wschodnią, a 3 na Połud-  
niową i Piotrkowską. Bandyta, uciekając  
z ulicy w powietrze.

Jednego z napastników ujęto na uli-  
cy Rydzkiej: jest on ciężko ranny.

## Z teatru.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy aż  
dwie premiery w teatrze Polskim: w czwar-  
tek komedję Oskara Wilda „Idealny mąż”,  
a w sobotę sztukę w 3-ach aktach G. Le-  
ronx i L. Camillea pod tyt. „Alzacja”.  
O ile akcja premiery czwartkowej kulata,  
ze względu na tempo gry, to akcja w  
„Alzacji”, mimo wielkiej ilości biorących  
w niej udział osób, toczyła się gładko  
i sztuka ta zagrana była na ogół biorąc  
dobrze. Akcja „Alzacji” odbywa się w ostat-  
nich tygodniach przed wybuchem wojny  
powszechnej.

Widzimy na scenie ścieranie się  
dwóch światów, dwóch światopoglądów:  
francuskiego i niemieckiego.

Psyche francuską uosabia pani Jeanne  
D'orbey, jej syn i służba domowa, zaś  
reszta działających osób, to Niemcy na  
kresach swego „Vaterlandu”, holdujący  
nawet w życiu codziennym domowym sy-  
stemowi policyjnemu, systemowi szpie-  
gowskiemu.

Przesuwała się na scenie komicznie  
zarusowane typy niemieckiego profesora,  
officera rezerwy Kellera i t.p., którzy wno-  
szą dużo ożywienia na scenę.

Sztuka ta doskonale się nadaje na  
popołudniowe przedstawienia, i winna  
przez wiele tygodni nie schodzić z rep-  
ertuaru. Prawie cały zespół teatru Polkie-  
go przewia się na scenie, stwarzając  
przeważnie typy udatne.

Najważniejsze role w „Alzacji” spo-  
czywają w ręku kobiet. Typ gorącej pa-  
trjotki francuskiej w szlachetnym stylu  
stworzyła p. Helena Arkawinówna; drugi  
typ szlachetnego dziewczęcia to Zuzia  
Honneck, bardzo ładnie i wdzięcznie kre-  
owana przez p. Zofię Szreniawę. Mniej  
wdzięczne role spoczyły w ręku p. Mili  
Sokołkiej i p. Wacisłkiej, które miały  
jednak dobre momenty w swej grze.

Z mężczyzn stworzyli pełne kracaje  
pp.: Karol Benda, L. Wiśniewski, p. Pi-  
larski, M. Piotrowski i Tartakowicz.

Reżyserja, jak również i wystawa b.  
staranna.

J. Gr.

## Wiek Polskiego Klubu Mieszczańskiego.

W niedzielę, o godz. 12 w poł. w prze-  
pełnionej Sali Koncertowej przy ul. Dziel-  
nej 18 odbył się wiec organizacyjny Pol-  
skiego Klubu Mieszczańskiego w Łodzi.

Po zagajeniu przez radnego p. Teo-  
dora Szybiłło, na przewodniczącego obrad  
powołano mec. Jasieńskiego, który ze swej  
strony zaprosił na asesorów p.p.: Jungow-  
skiego, Szymańskiego, Tomaszewskiego,  
Włodarskiego, Fel. Wężyka i Smarzyń-  
skiego, pióro trzymał p. Wiśniewski.

Zabierali głos następujący mówcy:  
rzemieślnik z Warszawy, Al. Gromko, o  
stosunkach rzemieślniczych w chwili obec-  
nej, mec. Pniewski, także z Warszawy,  
delegat polskiego klubu mieszczańskiego  
w stolicy, streszczając historję mieszcza-  
ństwa; oraz w imieniu komisji organizują-  
cej klubu łódzkiego radny Szybiłło, wska-  
zując w gorących słowach na potrzebę  
zrzeszenia się stanu mieszczańskiego. Ze-  
brani wywodzi mówców witali gorącym  
oddźwiękiem, przyczem zabierali głos w  
kwestiach programowych, adw. Jasieński i  
kilku innych. Jeden z przygodnych mów-  
ców, nawiązujący do międzynarodow-  
wych hasel dyktatury proletariatu nie mógł  
kontynuować przemówień, z powodu ba-  
taku na sali.

Zebrań po wysłuchaniu mówców,  
uchwalili jednogłośnie następującą dekla-  
rację polityczną polskiego klubu mieszc-  
zańskiego: W obecnej przelomowej chwili  
w której wszystkie odłamy myśli politycz-  
nej polskiej uznają program realny  
zjednoczenia ziem polskich z własnym  
wybrzeżem morskim w jeden niezależny  
organizm państwowy, polski klub mieszc-  
zański uważa za konieczne wypowiedzie-  
nia co następuje:

1) Dla ustalenia zasad organizacyjnych  
demokratycznego a żywotnego i silnego  
państwa polskiego powinna być jaknaj-  
szybciej zwołana konstytuantą, odzwier-  
ciadająca istotne interesy narodowe i pra-  
widziwą myśl polityczną polską. 2) Po-  
pieramy tworzenie wojska, żądamy, aby  
rząd domagał się dla Polski głosu równo-  
zadnego na kongresie międzynarodowym,  
aby żądał unieważnienia dokonanych na  
Rzeczpospolitą polską zbrodni rozbioru,  
oraz restytucji przedrozbiorowego państwa  
polskiego, wraz z dzielnicami odwiecznie  
polskimi, gdzie większość państwa, odpo-  
wiednio w myśl współczesnych zasad wol-  
nościowych i federacyjnych zreorganizo-  
wano, aby żądał zadośćuczynienia za

krzywdy, zrządzone rozbiorem Polski, za  
niszczytelką eksploatację ziem naszych,  
w ciągu około półtora wieku, za spusto-  
szenie dzielnic naszych oraz poniewiera-  
nie ludności naszej podczas toczącej się  
wojny.

3. Wreszcie domagamy się, aby rząd  
jako rychlej nawiązał łączność z przed-  
stawicielami państw koalicyjnych. Wzy-  
wamy równocześnie społeczeństwo polskie  
do terności narodowej, łącznego działania  
oraz do składania wszelkich ofiar na ołtarza  
smartwychstającej ojczyzny.

Wreszcie przyjęto rezolucję treści na-  
stępującej:

„Na zebrawiu organizacyjnym Polskiego  
Klubu mieszczańskiego w mieście Łodzi  
obywatelki i obywatele mieszczenie, uznając  
potrzebę ściślejszego zrzeszenia się w  
polskim klubie mieszczańskim, do takowego  
przystępują, wysłuchawszy szczegółowego  
określenia zadania i celów założonego  
Klubu miasta stołecznego Warszawy, łączą  
się z nim i uchwalają:

1. Swoją ścisłą kontakt, jako filja,  
rządząca się autonomicznie, stojąca jednak  
na platformie wspólnych dążeń mieszczań-  
stwa całego kraju; 2. Prosić komisję do-  
tyczącą ową organizacyjną o rozszerzenie  
jej składu przez kooptację z pośród pew-  
nych warstw mieszczańskich, ufać jej pracy  
aż do czasu zwołania walnego zebrańia, i  
wyborów Stałej Rady; 3. Solidarizować się  
z już opracowanym statutem polskiego klubu  
mieszczańskiego w Warszawie i jego de-  
klarację polityczną”. Komisja organizacyj-  
na w liczbie 15 osób dokooptowała w myśl  
uchwały do swego grona narażnie następu-  
jące osoby: mec. Jasieńskiego i Lipińskiego,  
kupa Szw. Jungowskiego, przemysłowca  
Szymańskiego i prof. Tomaszewskiego.

Tegoż dnia popołudniu odbył się rów-  
nież wiec organizacyjny Polskiego Klubu  
mieszczańskiego w Pabjanicach w przepe-  
łnionej sali Domu Ludowego. Po zagajeniu  
przez obywatela miejscowego p. Magro-  
wicza, na przewodniczącego wiecu zapro-  
szono radnego Szybiłło, pióro trzymał p.  
Kowalski. Przemawiali ci sami mówcy  
programowi, uchwalając jednogłośnie z  
łódzkim klubem uchwały. Udział w nim  
brały i zgłosiło akces do klubu zgóry  
600 osób.

Oba święta wykaraly stanowcze dąże-  
nie stanu mieszczańskiego Łodzi i okolicy  
do ostatecznego skonsolidowania się we  
własnym oparciu na zdrowych podstawach,  
stronictwie politycznym.

Wkrótce zwołany będzie następny wiec  
informacyjny dyskusyjny klubu mieszczań-  
skiego.

## Z sądu.

### Sprytna służąca.

Królewsko-Polski Sąd Okręgowy  
rozważał sprawę 18-letniej Estery Igiel-  
nik, służącej Henocha Wiązowskiego,  
zamieszkałego przy ulicy Aleksandry-  
jskiej № 75, oskarżonej o kradzież 1300  
rb. i o fałszywą denuncjację.

16 września r. ub. żona W. zauwa-  
żyła brak pieniędzy pod poduszką, gdzie  
zwykle je kładła.

Na razie poszukiwania nie dały  
żadnego rezultatu. Dopiero po upły-  
wie dni kilku pewnej soboty, Wiązow-  
ska, otworzywszy kredens w kuchni  
znalazła w garnku, owinięte w papier,  
1265 rb.

Służącej Igielnik wówczas nie było  
w mieszkaniu.

Igielnik początkowo zeznawała, iż  
pieniądze są jej własnością, następnie  
doniosła b. policji kryminalnej, iż pie-  
niądze te jej skradł Wiązowski, wresz-  
cie oznajmiła, iż otrzymała pieniądze  
jako wynagrodzenie za stosunki miło-  
sne z tym ostatnim.

Na sądzie Igielnik zeznała, iż pie-  
niądze znalazła.

Świadkowie zeznawali na niekorzyść  
Igielnikówny.

Sąd skazał służącą Estere Igiel-  
nik na 5 mies. więzienia do czasuzłozenia  
300 mk. kaucji, polecając takąową za-  
trzymać pod kluczem.

## Rozporządzenie

dotyczące obowiązku zgłaszania  
chorób zakaźnych w Polsce.

### § 1.

O każdym przypadku podejrzanym oraz  
o każdym zachorowaniu na: błonica (diph-  
teria), cholera (cholera asiatica), czerwonka  
(dysenteria), dżentwica karku nagminną  
(meningitis cerebrospinalis epidemica), dur  
błoniasty (febris exanthematica), dur po-  
wrotny (febris recurrens), gorączkę poło-

# Wotanówki z gazem

Są ostatnimi  
wyrazem chwili

Osrodek z szlachetnego  
gazu umożliwi największe  
wykorzystanie prądu.

gowa (febris puerperalis), jaglica (trachoma),  
ospę (variola), szkarlatynę (scarlatina), ty-  
fus bizasny (typhus abdominalis), o zgo-  
dach z powodu gruźlicy płuc i krtani oraz  
każdem zgonie należy zawiadomić w ciągu  
24 godzin po otrzymaniu wiadomości naj-  
bliższą władzę gminną, celem niezwłocznej  
zawiadomienia lekarza powiatowego — w  
Łodzi Magistrat Wydział Zdrowotności  
Publicznej. Zawiadawiać również należy  
o przypadkach wścieklizny u ludzi, oraz  
o wypadkach pokąsania przez zwierzęta  
wściekle lub podejrzanę o wściekliznę. O  
każdym zgonie należy zawiadomić nieza-  
leżnie od tego, że o chorobie amariego już  
przedtem dano znać.

W miejscowościach, w których odbywa  
się w szkołach nauka, nauczyciele obowią-  
zani są zawiadomić inspektora szkolnego  
o każdym przypadku choroby zakaźnej, jak  
zajdzie wśród personelu nauczycielskiego  
lub młodzieży szkolnej.

### § 2.

Obowiązek zawiadomienia ciąży:

1. Na lekarza wezwanym do chorego
2. Na fel szera wezwanym do chorego,
3. Na głowie rodziny (ojciec, mat-  
ka i t. p.),
4. Na na każdej osobie zajmującej się  
zawodowo pielęgniarstwem,
5. Na osobie, w której mieszkaniu lub  
pomieszczeniu wydarzył się przy-  
padek zasilabnięcia lub śmierci,
6. Na osobie stwierdzającej zajęcie.

Obowiązek zawiadomienia o zachoro-  
waniu ciąży na każdej z osób należących  
do kategorii 2, 3, 4, 5, 6 o tyle o ile ktoś  
należący do wyższej kategorii nie był obo-  
wiązany tego uczynić.

### § 3.

Obowiązek zawiadomienia o zachoro-  
waniach zakaźnych oraz o każdym zgonie,  
zachodzących w szpitalach publicznych lub  
prywatnych, w sanatoriach, lecznicach lub  
tym podobnych zakładach, w przyutkach  
położniczych oraz w więzieniach i w za-  
kładach karnych ciąży na zarządzającym  
lub na osobie, której czynność ta została  
powierzona.

### § 4.

Zawiadomienie może być piśmienne lub  
ustne.

### § 5.

Ulegnie karze grzywny od 24—750 mk,

Dnia 24 listopada w Sali Johna, w Chojnach,  
odbył się wiec z udziałem robotników, miesz-  
kańców i okolicznych włóciian. Przemawiali przedstawiciele  
Zjednoczenia Narodowego: prof. A. Goerne i robot-  
nicy pp. Marciniak i Brzeziński oraz poszczególnie  
osoby z pośród publiczności. Jednogłośnie przyjęte  
następująca rezolucja, domagając się umieszczenia  
jej w organach prasy miejscowej:

Zebrań w dniu 24 listopada r. b. na wiecu  
w sali Johna w liczbie 600 — włóciante, robotni-  
cy i mieszczenie w zrozumieniu doniosłości chwili,  
wymagającej skupienia wszystkich stanów w pracy  
nad odbudową smartwychstającej ojczyzny, żądają

1. Niezwłocznego powołania Rządu Narod-  
owego, reprezentującego wszystkie warstwy Narod  
i wszystkie dzielnice Zjednoczonej Polski.
2. Zwołania w możliwie szybkim terminie  
Sejmu ustawodawczego na zasadzie 6-cio przymiot-  
nikowych, bez różnicy płci, wyborów.
3. Natychmiastowego nawiązania stosunków  
ze zwycięskimi ludami koalicji i Stanów Zjedn. A. P.
4. Bezwzględnej waki z „bolszewizmem”  
i wszelkimi jego objawami;  
oraz protestują przeciwko:

1. Gabinetowi p. Moraczewskiego, jako par-  
tyjnemu i lojalnemu.
2. Radom Robotniczym, samozwańczo usurpu-  
jącym sobie prawa przedstawicielstwa warstw ro-  
botniczych, a szerzącym zamęt w kraju, anąkanym  
wojną i okupacją.

Prezydium wiecu

- (-) Aleksander Jędrzejewski
- (-) Marczewski
- (-) Wiśniewski
- (-) Muszyński

# SKARB

zasobny — to w chwili obecnej cała siła Państwa Polskiego. Od tego zależy nasza przyszłość, ład i porządek w kraju.

**OJCZYŻNA wzywa Was!**

**KUPIJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!**

lub aresztu nie mniej tygodnia, kto nie wypełni ciążącego na nim, na mocy niniejszych przepisów, obowiązku zawiadomienia, lub odwiecze je ponad 24 godzinny termin licząc od czasu otrzymania przezeń wiadomości o zachorowaniu lub zgonie.

Od wyroku Naczelnika O regu orzekającego o wysokości kary niema apelacji.

§ 6.

Responsione niniejsze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia go.

Komisarz Rady      Lekarz powiatowy  
podp. *Bniński*.      podp. *Dr. St. Skalski*.

## Robotnicy firmy Beyera Leverkussen.

Podajemy do wiadomości, że wszyscy robotnicy, którzy odnieśli jakiegokolwiek uszkodzenia cieleśne, to jest przez „Unfal“ winni się zgłaszać ze swoimi pretensjami na Aleję Kościuszki № 3, gdzie mają być słusznie ich żądania uwzględnione, w przeciwnym razie sprawa ta będzie skierowana do Ministra Spraw Zewnętrznych.

Delegaci:

*J. Pomilński*, Nawrot 1-a 4 p.  
*Hampel*,  
*Przedworski*.

B. P.

## Luba Braunsteinówna

nauczycielka ludowa,

skończyła krótkie życie dnia 25 b. m. o godz. 6 i pół wiecz., przeżywszy zaledwie 22 lata.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, 26 listopada, o godz. 2-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Konstantynowskiej 7, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu i zospaczeni.

Rodzice, brat i ciotka.

Ofiary,

Na Skarb Narodowy

złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej“.

P. Falkowski Henryk składa 8 złotych srebrną monetą.

Na Kroplę Mleka

Piotr Ciesielski, ul. Suwalska 22, składa 5 marek.

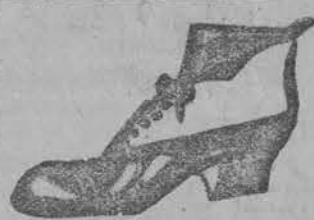
Dla nauczycieli:

- 1) Program pogadurek historycznych,
- 2) Program geografii dla czterooddziałowej szkoły ludowej

nabyć można w administr. „G. Ł.“

## Resztki Cegielniana 43 w podwórzcu, 50%o taniej n. c. zw.

Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klientelę, że skład mój różnych **RESZTEK** na męskie i damskie ubrania, na palta i na kożuchy, balowych i żałobnych towarów, a także **trykotaży**, **kurtanów**, **balok** i na fartuchy, chustek i innych towarów, który przez 9 miesięcy był zamknięty, jest **znowu czynny**. Cegielniana 43, w podwórzcu, 4 dom od Piotrkowskiej. **Uwaga! Ceny stałe**



## Pierwszorzędna Pracownia obuwia

p. f.  
**Lewandowski i Sobolewski**  
ul. Cegielniana № 24,

wykonywa wszelkie roboty solidnie podług najnowszych fasonów, ceny niższe

## Lampki kieszonkowe daleko świecące

**BATERJE**  
świeże i dobre

**AUER** Piotrkowska 146,  
róg Ewangelickiej.

Pierwsza łódzka parowa

## Farbiarnia Chemiczna

Wilhelma Szabana w Łodzi

farbuje wszelkiego rodzaju gładką, orszedwą, awantury, płasce, piana, przędzę; przyjmuje się również wszelkiego rodzaju reszty po szewstwie i szyciu wianka. Specjalnie farbią na fater skunkaj, sebotę, mody, kamczackie bobry i t. d. Doprowadzą się ta owo do stanu nowego podług najnowszej metody. Ceny przystępne.

Fabryka mieści się przy ulicy  
Lutomierskiej № 9 (w podwórzcu)

## Ogłoszenia drobne.

**Bezpłatnie** do bez nauczyciel nauczycieli sam łatwo prędko, gruntownie na Samooczkach, Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Adres autora Ziola (Warszawa. Cennik bezpłatnie.

**Czapeczki** wchłonne dla dzieci i dorosłych, gładkie i fantazyjne od 8-miu marek, poleca Bruno R. senberg, Piotrkowska 103. „Dla handlujących ustępstwo.

**Korepetytor** poważny potrzebny do ucznia IV kl. (fajna i matematyka) Widzewska 18a m. 3 od 5-ej.

**Pianino** Solera pierwszorzędne do sprzedania, ul. Szkołna 3a m. 9 III piętro.

**Pokoł** umebliowany do wynajęcia ul. Przejazd № 14, II p. front.

**Przysposobiam** klas. (a, b, wstępne i I-szej). Oferty w Adm. G. Ł. pod „A.B.“

**Julanna Pietrzak**, ul. Lipowa 66, zgubiła kartę węglową

**Konstanty Pruszyński**, zgubił kartę węglową za № 29705.

**Jan Pryci**, zgubił paszport, wydany w Łodzi.

**Zgubiono** książeczkę legitymacyjną z dnia 6 osób, na imię Wiktora Kunkela



Dziś premiera!

Pierwszy obraz amerykańskiej serii „World“ 1918/19

## SPOTWARZONA

Wspaniały dramat amerykański w 5 częściach.



## Sprzedaż garderoby

po m. oświetlonych cenach.

**Palta damskie** od mk. 150.— do 450.—

**Pluszowe palta** ostatni fason mk. 650.— okazja

**Switry wełniane** mk. 75.—

**Sportowe garnitury** mk. 290.—

**Szmachel i Rosner**,  
Łódź, Piotrkowska 100.

## Nie kupujcie resztek!

póki się nie przekonacie, że **najtańsze** sprzedaje tylko przy ulicy

**Dzielnej 34 m. 14** (poprz. ofc. I-e piętro)

po następujących cenach:

Barchany i flanele — od m. 11.75,

Cajki różne — — — od m. 12.50,

Korinki różne — — — od m. 24.50,

Na baliki — — — od m. 16.50,

Na bluzki — — — od m. 20.00,

Switry damskie — — — od m. 60.00.

Ceny stałe.

## KIT OKIENNY

(pokój) pocca

**IGNACY ENGEL**,

Piotrkowska 175.

## Dr. medycyny JAN HERTZ

b. asystent prof. Herffa w Bazylejskiej uniwersyteckiej kobiecej klinice i b. główny ordynator w sanatorium dla płucnych chorych w Jalcie.  
Choroby kobiece, płuc, serca i akuszerja.  
Widzewska № 78, od 11—11 4—5.

Specjalista

## Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
Przyjmuje od 9—2 14—3, Panie 5—

## Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa,  
Konstantynowska № 12.

Przyjmuje: Panów od 9—1 16—8, Panie od godz. 5—6.

Lekarz-Dentysta

## H. LEWITA-FUKS

Choroby zębów i jamy ustnej.

Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7.

PIOTRKOWSKA 50.

LEKARZ-DENTYSTA

## B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 69.  
Godz. przyjęć: od 10—1 i 4—7.

## Herbata

oryginalna chińska w cenie mk. 44, 50, 60 za funt dostać w sklepie firmy L. Glück i S-ka Piotrkowska 98.

## Języka niemieckiego

udziela wykształcony Niemiec. Oferty pod „Niemiec“ w Adm. „Gazety Łódzkiej.“

## MUZYKA I SCENA

### W SZKOLE

jako czynniki wychowawcze woli i fantazji

przez

## A. W. MILBERA

nauczyciela nauk społecznych w szkołach handlowych prof. teorii muzyki w szkołach muzycznych.

Do nabycia w administracji Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd 8, w księgarni „Czytaj“, Piotrkowska 98 i w księgarni Urbanowicza, ul. Przejazd 16.

Cena 60 fen. egz.